



Indykpol AZS Olsztyn przegrywa 0:3 w wypełnionej po brzegi hali w Iławie [MECZ W OBIEKTYWIE - ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2022.04.16



Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn w Wielki Piątek ulegli w Iławie ekipie PGE Skry Bełchatów 0:3.

W rywalizacji do dwóch zwycięstw jest remis 1:1. Decydujące starcie o awans do półfinału PlusLigi odbędzie się we wtorek, 20 kwietnia w Bełchatowie.

W myśl zasady „zwycięskiego składu się nie zmienia” trener Javier Weber nie dokonał żadnych zmian w wyjściowym składzie Indykpolu AZS Olsztyn. Piątkowy mecz przy wypełnionych po brzegi trybunach w Iławie rozpoczęli: Firlej, Poręba, Averill, Andringa, DeFalco, Butryn, Gruszczyński (libero).

Pierwszego seta oba zespoły rozpoczęły od rywalizacji punkt za punkt, lecz z lekkim wskazaniem na gości. PGE Skra prowadziła 8:5, po kilku chwilach mieliśmy już remis 8:8. Dzięki dobrej grze na zagrywce i obronie bełchatowianie w kolejnych akcjach powiększali prowadzenie i nie oddali go do samego końca, zwyciężając 25:21. Druga partia była już popisem gry zawodników prowadzonych przez Slobodana Kovaca w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i ich wyraźnym zwycięstwem aż 25:13.

Najwięcej emocji dostarczyła trzecia i - jak się okazało - ostatnia partia piątkowego spotkania. Gospodarze nie chcieli dać za wygraną, walcząc o każdą piłkę - akademicy prowadzili 17:15. Wojnę nerwów w końcówce lepiej wytrzymali goście, którzy zwyciężyli 25:23 i całe spotkanie 3:0.

Wysoką formę bełchatowian widać również w pomeczowych statystykach. Przyjezdni byli dokładniejsi w przyjęciu (55% pozytywnego przyjęcia przy 28% pozytywnego przyjęcia rywali), zanotowali większą skuteczność w ataku (54% skuteczności przy 45% skuteczności rywali) oraz byli skuteczniejsi w polu zagrywki (8:2 w asach serwisowych). Olsztynianie natomiast zdobyli więcej punktów blokiem (8:7).

Najwięcej punktów w ekipie gospodarzy zdobył Karol Butryn (13 pkt.), a u gości Aleksander Atanasijević (16 pkt.).

- W naszym zespole było sporo zamieszania. Nie graliśmy tak, jak powinniśmy. Robiliśmy dużo błędów, bowiem graliśmy słabo. Mam nadzieję, że się poprawimy - wciąż walczymy o półfinał i mam nadzieję, że się odbudujemy. Porażka jest dla nas nauką i motorem napędowym do lepszej gry - przyznał po meczu Mateusz Poręba.

W rywalizacji do dwóch zwycięstw jest remis 1:1. Trzeci, decydujący o awansie do półfinału mecz odbędzie się w Bełchatowie we wtorek, 20 kwietnia (godz. 17:30 bądź 20:30 - do potwierdzenia). Zwycięzca będzie walczył o medale, a przegrany o miejsca 5-8.

~~galeriaspc~~7142~~

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/67285-indykpol-azs-olsztyn-przegrywa-0-3-w-wypelnionej-po-brzegi-hali-w-ilawie-mecz-w-obiektywie-zobacz-zdjecia>